

## Przez 100-u złotową „oszczędność“ Tłoczyński przegrał w Londynie

Wczoraj rozpoczęły się w Wimbledonie koło Londynu mistrzostwa tenisowe, rozgrywane rokrocznie o nieoficjalne mistrzostwo świata.

Zawody rozpoczęły się na centralnym korcie wobec 12 tys. widzów, emocjonującym meczem pomiędzy pierwszą rakieta świata, mistrzem

Wimbledonu, Australijczykiem Crawfordem, a mistrzem Polski, Tłoczyńskim.

Na wstępie należy podkreślić, że Tłoczyński wystąpił przez Polski Związek Tenisowy zbyt późno, aby móc przed tak ważnym spotkaniem skorzystać z kilkudniowego

choćby treningu na kortach trawiastych, do których nie jest przyzwyczajony. Ponadto Polski Zw. Tenisowy wysłał Tłoczyńskiego do Londynu na niewielkim statku, na którym Polak, wskutek burzliwego morza, w ciągu trzech dni przechodził chorobę morską.

Biorąc pod uwagę te ujemne warunki, w których grał Tłoczyński, należy przyznać, że mistrz Polski wykazał maksimum umiejętności i stylu. Z Crawfordem Tłoczyński przegrał dopiero po ciężkiej półtoragodzinnej walce, 6:2, 7:5, 8:6, będąc zwłaszcza w ostatnich dwóch setach prawie równorzędnym przeciwnikiem.

W trzecim secie Tłoczyński wykazuje tak znakomitą klasę gry, że jest przedmiotem szeregu burzliwych owacji ze strony publiczności. Ostatni set trwał 40 minut.

Wynik ten zdecydował o wyeliminowaniu Tłoczyńskiego z dalszych rozgrywek o mistrzostwo panów w grze pojedynczej.

Jędrzejowska gra dopiero w środę. Przeciwniczką jej będzie zwycięzczyni jutrzejszego meczu Noss-Clarke, obiedwie z z Anglii.

W grze mieszanej Jędrzejowska gra z Tłoczyńskim przeciwko bardzo silnej parze angielskiej Scriven-Tuckey (mistrz armii).

W grze podwójnej pań Jędrzejowska gra z Irlandką Montgomery przeciwko doskonałej parze angielskiej Whitting Sall i Yorke.

Gra podwójna panów dla Polaków odpada, gdyż Tłoczyński miał grać z Hebda, który na zawody wysłany nie został. O nieprzybyciu Hebda Polski Związek Tenisowy nie zawiadomił w porę kierownictwa Wimbledonu.

Ze swej strony zaznaczyć musimy, że jeżeli zbędny jest luksus w zawodach (a przypomnimy tu choćby fakt, że zawodnicy polscy na Olimpiadzie w Los Angeles mieli własnego kucharza), o tyle oszczędność również powinna mieć swoje, rozsądkiem nakreślone, granice.

Gdyby Tłoczyński jechał koleją, co kosztowałoby tylko 100 zł. drożej, byłby pewnością w dobrej formie i meczby wygrał.

Przesada jest zawsze nierozsądnym, bez względu na to, w którym kierunku jest posunięta.

## Burze i pioruny Ofiary w ludziach i dobytku

KRAKÓW, 26.6. W miejscowości Wąsów w powiecie szczecińskim wybuchł groźny pożar w jednej z zagród. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Podosycany wiatrem ogień objął i zniszczył 45 zagród. Straty sięgają kilkuset tysięcy złotych.

NOWY SĄCZ, 26.6. W czasie burzy uderzył piorun w domostwo Józefa Zawisłana w Trzetrzwinie. Pożar strawił doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, wyrządzając szkody w kwocie zł. 2.800.

W Cieniawie uderzył piorun w wysoką topolę, stojącą w pobliżu zabudowań Michała Poręby, z topoli przeniosł się na dom, gdzie spowodował pożar. Ludność miejscowa, widząc, że pożar powstał od pioruna, nie chciała wziąć udziału w gaszeniu ognia, wobec czego całe gospodarstwo spłonęło.

W Ptaszkowej zaszedł podobny wypadek przy pożarze domu Jana Pancerza. Dom również spłonął doszczętnie bez ratunku wobec zabobonu ludności.

W Roztoce Wielkiej pożar strawił domostwo Salomei Pankiewiczowej. W tym wypadku pożar powstał wskutek wadliwej budowy pieca.

ŁÓDŹ, 26.6. W niedzielę wieczorem nad powiatem łódzkim, brzezińskim i piotrkowskim przeszła silna burza, połączona z wichurą, która wyrządziła znaczne szkody w drzewostanie, pozrywała dachy na kilkunastu budynkach, wyrwała kilka zabudowań gospodarskich i t. p.

Podczas burzy we wsi Czarnocin piorun zabił gospodarza nazwiskiem Derendarz. W osadzie Kleczew, powiatu piotrkowskiego, piorun uderzył dwóch braci Bojaków i ich towarzysza Józefa Kostrzewę. Bojakowie zostali zabici, Kostrzewa zaś doznał ciężkiego porażenia i przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala. We wsi Sochy, powiatu brzezińskiego, piorun uderzył w dom mieszkalny i oborę, zabijając 6 krów, 2 konie i większą ilość nierogacizny.

LWÓW, 26.6. W poniedziałek przeszła gwałtowna burza nad Przemyślem i okolicą. Od pioruna powstało 8 pożarów, w tym jeden groźny w Babicach, gdzie

zginął młody chłopiec. W woj. Tarnopolskim zginęły cztery osoby ponadto grad zniszczył w powiecie brzeżańskim i buczackim kilkaset morgów ziemiopłodów.

## Potworny czyn Wydłubał oczy przyjaciółce

WILNO, 26. 6. — Mieszkaniec wsi Jastkowo - Karczemne gminy wolożyńskiej, F. Dobrowolski, usiłował udusić swoją przyjaciółkę, A. Charniszkievicz. W czasie samotania Ch. udało się wyrwać z rąk Dobrowolskiego i zbiec. Dobrowolski dopędził ją koło wsi Hołuby, gminy pierwszańskiej, i tam w czasie walki wydłubał jej oczy, pozostawiając swą ofiarę w polu nieprzy-

tomną. Sam zaś udał się do osady Józefin, gdzie mieszka jego żona.

W Józefinie został zatrzymany przez patrol K. O. P. za nielegalne przebywanie na terenie nadgranicznym, przy tej okazji wyjaśniła się zbrodnia, popełniona przez Dobrowolskiego. Zbrodnia oddana do dyspozycji władz sądowych.

## Zapomocą fotografii wykryto zbrodnię sprzed trzech lat

ŁÓDŹ, 26. 6. (tel. wł.). — Przed trzema laty, w okolicach Kolaszek, znaleziono zwłoki zamordowanego mężczyzny, który nie posiadał przy sobie dokumentów. Pomimo upływu trzech lat, sprawcy nie udało się ujść.

Przed kilku dniami zgłosił się do władz śledczych w Łodzi niejaki K. Pondras z Katowic, z prośbą o odnalezienie jego brata Józefa, który przed trzema laty

wyjechał z Katowic z większą gotówką i dotychczas nie dał o sobie znaku życia. Kiedy Pandraśowi pokazano fotografie zaginionych osób, ten z przerażeniem w jednej z nich poznał swego brata. Ponieważ zamordowany w krytycznym dniu posiadał przy sobie większą sumę pieniędzy, nie ulega wątpliwości, że zbrodnia miała tło rabunkowe.

W sprawie tej podjęto dalsze dochodzenia.

## Historia się powtarza Afera w rzeźni miejskiej w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 26.6. (tel. wł.). Wielkie wrazenie wywołało w Częstochowie wykreślenie zakrojonej na wielką skalę afery, która od wielu miesięcy była ukryta tragedią rzeźników. Zamieszany jest tu kilkadziesiąt osób, przyczem dotychczasowy lekarz weterynarii, dr. Zębała, został zwolniony ze swego stanowiska. Afera polegała na szykanowaniu rzeźników przy kontroli bydła, które było uznawane jako nadające się do uboju dopiero po opłaceniu się szantażysty, felczera-wi Sekierze.

Zdarzały się wypadki, że przy mowano chore bydło, nie licząc się z ewentualnymi następstwami zdrowotnymi u konsumentów. Głównym inicjatorem afery był felczer, funkcjonariusz sanitarny, Saturnin Sekier.

Walka, trwająca od kilku lat między dzierżawcami szlamiwni Nowakami a organizacją rzeźniczą skupiu i eksportu jeli, ujawniła tajemnicę zakulisowych spraw rzeźni. Nowakowie w swoim czasie otrzymali od rzeźni monopol skupu jeli bydła rogatego, placąc rzeźnikom 2 — 3 zł. za sznur jeli, gdy cena jego wynosiła 7 zł. Oburzeni rzeźnicy rozpoczęli walkę z nieuczciwym konkurentem po uzyskaniu od towarzystwa eksploatacji połowy szlamiwni. W wyniku intrygi i szyskan Nowakowie oskarżyli dra Zębałę o interesowną sympatię dla rzeźników, podczas gdy Sakier, antagonistą rzeźników, popierał Nowaków.

Władze wszczęły energiczne dochodzenie.

## Po zawziętej kłótni rzucił się z siekierą na zięcia

KATOWICE, 26. 6. (tel. wł.). W Świętochłowicach, przy ulicy Zimnola 6, mieszkał w jednopokojowym mieszkaniu od szeregu lat 54-letni Józef Markiewka, inwalida górniczy.

Markiewka wydał ostatnio córkę za mąż za 28-letniego bezrobotnego Bruno Kokota, który mieszkał razem z teściem, gdyż nie mógł znaleźć innego mieszkania. Między teściem i zięciem dochodziło do częstych awantur

i w dniu wczorajszym wybuchła nowa awantura, w czasie której doprowadzony do szału Markiewka chwycił siekierę i zadał nią swemu zięciowi kilka ciężkich ciosów.

Po opatrzeniu, ciężko rannego Kokota odstawiono do szpitala huty „Falwa” w Świętochłowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Markiewkę, po przesłuchaniu w komisariacie i po spisaniu protokołu, zwolniono.

## Kronika sądowa

### Namawianie do samobójstwa

WARSZAWA. — Wczoraj zakończony został proces Anny Lutówny, oskarżonej o nakłanianie do samobójstwa kochanki swego brata, Janiny Szymańskiej. Obrona postawiła tezę, że Szymańska umyślnie popchnęła samobójstwo, ażeby w ten sposób wymusić na Lutównie i jej bracie legalizację związku, jaki łączył ją z kochankiem. Inaczej całą sprawę ujmował prokurator, twierdząc, że Lutówna namówiła Szymańską do samobójstwa, chcąc uwolnić swego brata od niebezpieczeństwa dziedziny.

Sąd uznał winę oskarżonej za udowodnioną i skazał Lutównę na 4 lata więzienia.

### Szerzenie fałszów

ŁÓDŹ. — Sąd Okręgowy wymierzył 8 miesięcy więzienia Stefanii Kurzawskiej za szerzenie fałszywych pogłosek o dowodzie łódzkiego garnizonu i za nawoływanie żołnierzy do nieposłuszeństwa.

## „Tasiemka“ w szpitalu Andrzejewski na wolności

Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydała przychylną opinię o przedterminowym zwolnieniu z więzienia młotowskiego jednego z członków bandy „Szpicbródki” — Andrzejewskiego. Jak wiadomo, banda „Szpicbródki” wyspecjalizowała się we wszelkiego rodzaju włamaniach i ostatnio „działem” jej było włamanie do Banku Polskiego w Częstochowie. Andrzejewski skazany był na 2 lata więzienia i obecnie zwolniony będzie przedterminowo na skutek opinii władz o wzorowym

sprawowaniu się w czasie odbywania kary.

Stan zdrowia Łukasza Siemiątkowskiego, znanego pod przyzwiskiem „Tata Tasiemka”, skazanego na 2 lata ciężkiego więzienia za zorganizowanie bandy terrorystów na pl. Kercelęgo, jest bardzo ciężki. W związku z tem Siemiątkowski przebywa na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus i obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości udzieliło więźniowi miesięcznej zwłoki do odbywania kary.

## Protest pracowników „Wspólnoty Interesów“

KATOWICE, 26. 6. (tel. wł.). Komitet pracowniczy i przedstawicielstwo rad zakładowych „Wspólnoty Interesów” wysłało w poniedziałek następujący telegram do Ministra Opieki Społecznej:

„Pracownicy umysłowi „Wspólnoty Interesów”, w liczbie 2.000 osób, protestują energicznie przeciw wysoce

krzywdzącemu orzeczeniu komisji arbitrażowej w Katowicach z dnia 21 czerwca 1934 r., w sprawie obniżek płac taryfowych i proszą Pana Ministra o niezatwierdzenie tego orzeczenia, niepodpisanego zresztą przez pracowników, tem więcej, że dotychczas nie zastosowano ustawy o nadmiernym wynagrodzeniu wyższych urzędników ciężkiego przemysłu“.

## Z kraju

### ŁÓDŹ.

Karambol samochodu z koleją. W okolicach Turka wydarzył się w ubiegłą niedzielę tragiczny wypadek, który tylko szczęśliwym trafem nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Szosą jechała taksówka, prowadzona przez szofera W. Sobczaka. W chwili gdy taksówka znalazła się w pobliżu toru kolejki kalisko-tureckiej, nadjechał pociąg osobowy. Szofer w ostatniej chwili zauważywszy niebezpieczeństwo, puścił w ruch hamulce, jednak nie udało mu się zatrzymać auta. Samochód wpadł na jeden z wagoników kolejki, wskutek czego auto zostało rozbite, pasażerowie odnieśli tylko lekkie obrażenia. Szofera zatrzymano.

### TARNÓW.

Nowa parafia. Kurja Biskupia w Tarnowie zakupiła 6.500 m. kw. gruntu na Grabówce przy ul. Lwowskiej w celu wybudowania tam kościoła pod wezwaniem Serca P. Jezusa. Przy nowym kościele będzie otwarta nowa parafia tarnowska, co niewątpliwie przyczyni się wysoce do podniesienia poziomu religijnego tej dzielnicy, bardzo potrzebującej troskliwej opieki duszpasterskiej.

### KATOWICE.

Przemytnik fałszerzem pieniędzy. Onegdaj policja przeprowadziła rewizję u niejakiego Wilhelma Piotrowskiego, zamieszkałego w Kofiechach, w poszukiwaniu przemytu. W czasie rewizji przypadkowo wykryto, że Piotrowski zajmował się podrabianiem pieniędzy. W skrzyni pod łóżkiem znaleziono ukryte formy do wyrabiania monet 1-złotowych i 50-groszowych. Fałszykiatów nie znaleziono. Piotrowskiego oddano do dyspozycji sądnego śledczego.

### KALISZ.

Kto wszedł z okręgu kaliskiego do Rady Izby Rzemieślniczej. Do Rady

Izby Rzemieślniczej w Łodzi z okręgu kalisko-tureckiego weszli pp.: Tadeusz Malanowski, Majchel Wolkowicz, a na zastępców pp.: Tadeusz Krzyżanowski i Bogumił Roll.

### WILNO.

Nieudany napad. W niedzielę, o godz. 11-iej w nocy, banda, złożona z kilku osób, usiłowała dokonać napadu na lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Orzeszkowej. W lokalu Stronnictwa wybito kilka szyb. Znajdujący się w pobliżu posterunkowi zatrzymali czterech napastników, których odprowadzono do komisariatu.

### LWÓW.

Narzeczeni popełnili samobójstwo. Na polach pod Lwowem zginęli śmiercią samobójczą za obopólną zgodą: Czesław Wachęcki, kapral 6 p. art. ciężkiej i jego narzeczona Wanda Gołda. Powodem tragicznego zajścia było nieotrzymanie zwolnienia na małżeństwo.

### CZĘSTOCHOWA.

Napad na pociąg z węglem. Na stacji Kłobuck koło Częstochowy napadło kilku złoczyńców na pociąg z węglem. Steroryzowawszy hamulcowego, opryszkowawszy poczęli rabować węgiel. Jadący tym pociągiem podkomisarz policji użył broni. Jeden z opryszków, Józef Żak, jest ciężko ranny kulą rewolwerową. Inni zbiegli.

## Polsko-rumuńskie Rokowania kontyngentowe

W dniu 23 b. m. rozpoczęły się w Bukareszcie polsko-rumuńskie rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy kontyngentowej, która ma zastąpić obecnie obowiązującą umowę, wygasającą w dn. 1 lipca r. b.

## Sport

### L. atletyka

#### START POLSKICH LEKKOATLETÓW W BERLINIE

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, które się odbędą dn. 1 lipca w Berlinie, startować będą również lekkoatleci polscy. Na 5000 mtr. walczą będzie Kusociński, w kuli — Heljasz, w skoku wzwyż — Pławczyk, a w zawodach pań na 100 mtr. i w skoku wdół — Walasiewiczówna.

#### Wioślarstwo

#### NIEDZIELNE REGATY W KALISZU.

Ładna pogoda sprzyjała niedzielnym regatom międzyklubowym na rzece Prośnie. Wyniki przedstawiają się następująco: Po sobotnich przedbiegach eliminacyjnych, 24 b. m., przy licznych udziałach publiczności odbyły się biegi główne.

Bieg czwórek półwysigowych nowicjuszy wygrała osada K. T. W. Kalisz przed K. W. „30“.

Bieg czwórek wagi lekkiej: pierwsza przybyła osada T. W. „Tryton“ Poznań przed osadą K. T. W.

Bieg czwórek pań wygrała valcoverem osada P. K. S. Kalisz.

Bieg dwójek: I-sza K. W. „04“ Poznań, II-ga — T. W. Płock.

Bieg czwórek nowicjuszy wygrała osada K. T. W. Kalisz przed P. K. S. Kalisz.

Bieg czwórek półwysigowych dla pań: I-szy Warsz. Klub Wioślarz, II — P. K. S. Kalisz.

Bieg czwórek: pierwsze miejsce zajęła osada K. W. „04“ Poznań, II-gie — K. T. W. Kalisz.

Bieg ósemek nowicjuszy wygrała valcoverem osada K. T. W. Kalisz.

Bieg czwórek półwysigowych: I — K. W. „30“, Kalisz, pod sterem Gutfreunda, przed osadą tegoż T. W. pod sterem Silberberga.

Bieg czwórek młodszych: pierwsze miejsce K. T. W. Kalisz przed P. K. S. Kalisz.

Bieg ósemek: I — K. W. „04“ Poznań, II — K. T. W. Kalisz, jednak zwycięska osada została zdyskwalifikowana, gdyż na trasie zajęła trójkalozonem. Zwycięstwo przyniosła osada kaliskiej.

Nadprogramowo odbył się bieg czwórek półwysigowych o mistrzostwo wojew. łódzkiego policji państwowej. Do biegu tego stanęły dwie osady P. K. S. Kalisz. Zwyciężyła osada pod sterem Rybickiego.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco: K. T. W. Kalisz 80 pkt., P. K. S. Kalisz 16,5 pkt., W. K. S. „Prośna“ 5 pkt., K. W. „30“ Kalisz 17 pkt., pozamiejscowe: K. W. „04“ Poznań 29 pkt., T. W. „Tryton“ Poznań 12 pkt., Warszawski Klub Wioślarz 8 pkt., Płockie Tow. Wioślarz 1 pkt.

Organizacja zawodów sprawna.

#### SPLAW POLSKICH KAJAKÓW DO MORZA CZARNEGO

Zarząd Związku nauczycielstwa zorganizował, na szeroką skalę zakrojony, spływ kajaków do morza Czarnego. Drużyna, złożona z 45 uczestników, wyrusza dziś o godz. 7-iej rano z dworca głównego do Śniatynia, a następnie rzekami Prutem, Seretem i Dunajem w kierunku morza Czarnego. Po krótkim wypoczynku nad morzem Czarnym udadzą się uczestnicy spływu do Konstantynopola. W drodze powrotnej uczestnicy spływu przybędą do Bukaresztu.

Wycieczka pozostaje pod kierownictwem p. St. Wyrobca z Warszawy.

#### Zeglarstwo

POLAK INŻ. KOWALSKI ZDOBYŁ MISTRZOSTWO BELGII W REGATACH ŻEGLARSKICH

Mistrzostwo Belgii w regatach jachtów żeglarskich, organizowane przez Bruxelles - Royal - Yacht-Club zdobył Polak, inż. Kowalski na jachcie „Niuta“. Osiągnął on 8000 punktów, a więc blisko 4 razy więcej od następnego skolei zawodnika Simona, który miał ich 3196.

Inż. Kowalski, który jest obywatelem polskim, bierze żywy udział w życiu kolonii polskiej w Belgii. Był on członkiem stynnej osady wioślarzkiej, która w 1909 r. zdobyła pierwsze miejsce na słynnych regatach w Henley. Poza tem Kowalski zdobył trzykrotnie mistrzostwo Belgii w regatach wioślarzskich przed wojną.

#### Boks

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

W Poznaniu odbędzie się najbliższy piątek doroczne walne zebra nie Polskiego Związku Bokserskiego. Najwięcej zainteresowania wywołuje wniosek Warszawy o przeniesienie siedziby PZB do stolicy. Za tym wnioskiem pozw. Warszawy głosować będzie Śląsk, Łódź, Wilno i Lublin. Inne okręgi prawdopodobnie wypowiedzą się przeciw wnioskowi.

## Podróżuj samolotem